

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 10, Izaj. 19-21

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 10, rozdziały Izajasza od 19 do 21. Zaczniemy od modlitwy.

Dziękuję Ci, Ojcze, za kolejną okazję do studiowania Twojego słowa. Znowu myślimy o wolności, której potrzebujemy, aby to robić, o wolności, której ludzie pragną doświadczyć nawet wtedy, gdy rozmawiamy. Modlimy się za nich, modlimy się, abyś ich dodał otuchy, modlimy się, abyś ich bronił, modlimy się, abyś ich chronił i pozwolił, o Panie, aby ich miłość do Słowa rzeczywiście zaowocowała sześćdziesięciokrotnie i stokrotnie na całym świecie.

Pomóż nam, modlimy się w ten sam sposób, Panie, wybaw nas od bycia tymi, którzy patrzą w lustro i widzą siebie, a potem natychmiast odchodzą i zapominają o tym, co zobaczyli. Pomóż nam, Panie, spojrzeć w lustro Twojego Słowa i zobaczyć siebie tam, gdzie potrzebujemy zachęty, gdzie potrzebujemy przekonania, gdzie potrzebujemy wyzwania, gdzie potrzebujemy korekty. Pomóż nam zajrzeć w jego głąb i zobaczyć wszystko, czego tam potrzebujemy, przyjąć to i wyjść, aby żyć nim dla dobra Twojego świata i Twoich ludzi. Pomóż nam, Panie, w Twoje imię, prosimy, amen.

W porządku, nadal przyglądamy się lekcjom dotyczącym zaufania w rozdziałach od 13 do 35, a pierwsza ich część to rozdziały od 13 do 23. Nie ufajcie narodom. Widzieliśmy, jak zaczynaliśmy od Babilonu, chwały narodów.

Ostatnim razem ktoś słusznie zauważył, że nie było widać niektórych znaczników, więc postaram się pamiętać o użyciu najciemniejszych. Chwała narodów 13 i 14, intrygi narodów w drugiej części 14 i 16, Asyria, Filistyni i Moaby w 17 i 18, wrzawa narodów, a dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałom 19, 20 i 21. Podano dwa powody: nie ufajcie narodom, ponieważ podlegają osądowi waszego Boga, nie ufajcie narodom, ponieważ ostatecznie wiele z nich zwróci się ku czci waszego Boga.

Dlaczego więc miałbyś im zaufać? Dziś wieczorem przejdziemy najpierw do Egiptu i zaczniemy od wersetów od 1 do 4, mówiąc o jednym z powodów, dla których być może warto zaufać Egiptowi. W wersecie 1 Pan jedzie na szybkim obłoku i przybywa do Egiptu, a bożki Egiptu zadrżą przed Jego obecnością i stopi się w nich serce Egipcjan. Werset 3 i duch Egipcjan w nich zostanie opróżniony, a ja pomieszam ich rady i będą pytać bożków, czarowników, mediów i nekromantów.

Jaki byłby jeden z powodów, dla których warto zaufać Egiptowi, zgodnie z tymi wersetami? Do kogo zwracają się Egipcjanie w chwili kryzysu? Dokładnie, idole. Zatem jednym z powodów, dla których warto ufać Egiptowi, jest ich starożytna

religia. Jak wspomniałem w tle, Egipcjanie w tamtym czasie byli bez wątpienia najbardziej bałwochwalczym narodem na całym Bliskim Wschodzie.

Mieli Boga do wszystkiego i wielu rzeczy, o których nie można było pomyśleć, mieli bogów. W czasach nowożytnych przewyższył je dopiero hinduizm. Hinduizm podobno ma ponad 10 000 bogów, ale Egipcjanie z pewnością wyprzedzili ich na drugim miejscu.

W starożytnym świecie Egipcjan uważano za coś w rodzaju babci. To ona była tą jedyną, chociaż Sumerowie w Mezopotamii w rzeczywistości wydawali się prawdziwymi rodzicami cywilizacji, Egipcjanie byli tuż za nimi, a reszta starożytnego świata postrzegała Egipcjan jako coś w rodzaju tych, którzy osiągnęli sukces. mam to razem. Zatem ta starożytna religia byłaby powodem, aby im zaufać.

Jahwe, cóż, trochę się spóźnił, ale Ray, Horus, Ammon i wszyscy oni byliby powodem do zaufania. Ale Izajasz mówi, że bożki zadrżą przed jego obecnością. I rada Egipcjan zostanie pomieszana i Bóg wyda ich w ręce surowego pana.

Jeśli spojrzysz na werset 2, stanie się całkiem jasne, że Izajasz zna swoją egipską historię, ponieważ, jak zauważam w tle, dwa razy w historii Egiptu miał miejsce okres monarchii absolutnej, tak zwane stare królestwo, którym była piramida wiek. Od około 3100 p.n.e. do około 2200 p.n.e. To wtedy zbudowano piramidy.

Skomentowałem to, gdy rozmawialiśmy o Abrahamie. Abraham i Sara prawdopodobnie zabrali wielbłądy turystyczne, aby zobaczyć piramidy. Mieli już 800 lat, kiedy przyszedł Abraham.

Czasami mamy wrażenie, że Abraham był Aborygenem, który właśnie wypętl z jaskini. Nie? Nie. Dwie z największych kultur świata, egipska i sumeryjska, powstały i upadły, zanim Abraham pojawił się na scenie około 2000 roku.

Tak więc stare królestwo było przez prawie tysiąc lat monarchią absolutną, Bogiem-Królem zasiadającym na tronie, a potem wszystko się rozpadło. I mieliśmy okres około 200 lat, od 2200 do 2000, kiedy rozpadły się na państwa-miasta i nazywa się to pierwszym półproduktem. I stało się to ponownie, gdy Państwo Środka ustabilizowało się od 2000 do około 1750 roku.

I znowu, po 1750 r., rozpadł się ponownie w tak zwanym drugim półprodukcie. Zatem Izajasz zna swoją historię. Podburzę Egipcjan przeciwko Egipcjanom i będą walczyć jeden przeciwko drugiemu, każdy przeciwko swojemu sąsiadowi, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

I mniej więcej to samo wydarzyło się w Egipcie w pierwszym tysiącleciu p.n.e., od roku 1000 aż do czasów Chrystusa. W zasadzie było to jedno miasto powstające i

podbijające inne, a następnie upadające . Dlaczego więc miałbyś im zaufać? Ich starożytna religia nie jest w stanie zapewnić im stabilności, której szukają. W wersetach od 5 do 10 dochodzimy do drugiego powodu, dla którego moglibyśmy chcieć zaufać Egipcjanom.

Co to jest? Nie za 5 do 10. Nil, tak, tak. Wydaje mi się, że mówiłem to już wcześniej, ale powtórzę jeszcze raz.

Jedynym powodem istnienia Egiptu jest rzeka Nil. Na ostatnich 400 milach nie wpływają żadne dopływy. Oznacza to, że powódź jest całkowicie przewidywalna.

Każdego roku w tym samym tygodniu Nil wylewa i w tym samym tygodniu, kilka tygodni później, powódź ustępuje. Absolutnie przewidywalne. I dzięki tej wodzie dosłownie można stać jedną nogą na pustyni, a drugą na polu pszenicy.

Jeśli chodzi o wodę do nawadniania, tak naprawdę daleko sięga Egipt. Mówi się więc , że na południe od delty Egipt ma 16 mil szerokości i 300 mil długości. Tak więc przez wszystkie stulecia Nil umożliwiał Egipcjom wyżywienie ludzi daleko poza jego granicami.

Pamiętajcie, że apostoł Paweł był na statku zbożowym płynącym z Egiptu do Rzymu. A powodem, dla którego Marek Antoniusz zainteresował się Kleopatrami, było to, że chciał jej zboża. Może ona też była urocza, ale Rzymianie polują na Egipt ze względu na zboże, które umożliwia Nil.

Więc tak, ale co mówi Bóg? Co stanie się z Nilem? Będzie wysuszone. I wszystkie przedsięwzięcia od tego zależne, rybacy, werset 8, ci, którzy produkują len, werset 9, wszystko to upadnie. O ile nam wiadomo, nigdy nie zostało to dosłownie spełnione.

Nie mamy żadnego historycznego przykładu wyschnięcia Nilu. Ale po co to tutaj robić? Czemu jako ludzie jesteśmy skłonni ufać? Zawsze jest ten pierwszy raz. Nie można ufać takim rzeczom.

Jesteśmy skłonni ufać czemu? Natura. Tak, obfitość świata fizycznego. Zdziwiająca jest dla mnie, jak nasze współczesne społeczeństwo może zostać całkowicie wytrącone z równowagi przez klęskę żywiołową.

To po prostu zdumiewające. To tak, jakbyśmy zakładali, że wszystko zawsze będzie działać tak, jak powinno. A potem nadchodzi wielka burza i panika, ponieważ jesteśmy zależni od natury.

Oglądałem The Dust Bowl Kena Burnsa. Na koniec powiedział, że Omaha leży na Środkowym Zachodzie, co może skutkować kolejną miską kurzu. Ale w ratowaniu nas polegamy na nauce i technologii.

I po prostu nie ma odpowiedzi. Tak. Ta woda zniknęła.

Tak. Tak. Poziom wodonośny biegnący przez środek kraju od 75 lat schodzi coraz głębiej pod ziemię.

I dzieje się to coraz szybciej, w miarę jak nawadniamy coraz więcej. Karen czytała coś o tym, że superburzę, która uderzyła w Nowy Jork, przewidywano 30 lat temu. Jednak przygotowanie się do tego było zbyt kosztowne.

Więc nie zablokowali tunelu akumulatorowego prowadzącego do metra. Ale oto jesteśmy. Zaufam obfitości natury i wszystko będzie dobrze.

Zaufam bogom. Nie, są zdezorientowani i zdezorientowani. Nie wiedzą, skąd wzięł się świat.

Nie wiedzą, dokąd to zmierza. Nie mają celu. Zaufam naturze.

Natura cię zawiedzie. Chodźmy dalej. Wersety od 11 do 15.

Dlaczego ufamy tutaj Egipcjom? Dlaczego mielibyśmy być skłonni zaufać tutaj Egipcjom? Ich inteligencja, ich mądrość, dworscy doradcy i znowu, jak wspomniałem w tle, najwcześniejsze przysłowia, jakie mamy, pochodzą z Egiptu. Znowu o czasach Abrahama. A może wróć wcześniej.

I sugeruje się, że tego rodzaju przysłowiowa mądrość była konieczna do prowadzenia skomplikowanego sądu. To ciekawe, ile przysłów ma związek z tym, jak sobie poradzić w złożonym systemie hierarchicznym. Na tej podstawie łatwo jest nam zrozumieć, dlaczego Salomon był tym, który propagował literaturę przysłowiową w Izraelu.

Ponieważ jako pierwszy miał duży, skomplikowany sąd. Rzecz w tym, że jesteś młodym dworzaninem i zostajesz zaproszony do stołu królewskiego. Czego nie robisz? Nie siadaj obok króla.

Usiądź na końcu stołu, a jeśli powie ci, żebyś przesunął się o krzesło lub dwa, będziesz dobrze wyglądać. Ale jeśli usiądziesz obok niego, a on powie: kim jesteś? Wynoś się stąd. Będziesz źle wyglądać.

Poza tym, jeśli przyjdiesz do stołu królewskiego, nie jedz jak świnia. Jedz ostrożnie. A więc znowu mądrość starożytnego świata.

Oto Egipt, jak mówię, babcia. To ona przyczyniła się do rozwoju religii pogańskiej. To ona ma mnóstwo bogactwa.

To ona posiada starożytną mądrość. I co się z nimi dzieje? Czego nie będzie w stanie im powiedzieć ich mądrość? Werset 12. Wola Boża, droga Boża, zamierzenie Boże.

Mówiłem już o tym już wcześniej, ale warto to powtórzyć. Pogaństwo nie może sobie wyobrazić żadnego celu istnienia. Ponieważ pogaństwo deifikuje siły natury.

A te siły natury najwyraźniej nie mają żadnego celu poza być może przetrwaniem. Ale pomysł planu i jego realizacja w kierunku wartościowego celu – nie. NIE.

Oczywiście, właśnie tam zaprowadziła nas ewolucja. Ewolucja nie ma żadnego celu poza przetrwaniem najsilniejszego. W rzeczywistości Darwin po prostu racjonalizował to, co starożytni poganie wiedzieli doskonale.

To jest świat szans. Jedyne, na co możesz liczyć, to ciągła praca cykli tak, jak zawsze. To, czego pogaństwo nie chce, to niespodzianki.

Zatem pomysł, że Jahwe mógłby mieć jakiś cel w tym, co się tutaj dzieje, jest po prostu poza możliwością pogaństwa. I to jest prawdą dzisiaj w naszym świecie. Pomysł, że istnieje cel w twoim życiu, że Bóg ma cel dla twojego życia i że On, jeśli Mu pozwolisz, może go osiągnąć, jest absolutną herezją dla ateisty.

Obrzydliwa herezja. To nie może być. Ale Słowo mówi, że dokładnie tak jest.

Bóg ma w tym wszystkim jakiś cel. Teraz mówi o przywódcach, książętach, werset 11, doradcach i faraonie. Jak możesz mówić faraonowi: Jestem synem mądrych, synem starożytnych królów, gdzie więc są wasi mędracy? Jaka zatem powinna być właściwa postawa chrześcijanina wobec naszych przywódców? Szanuj ich, ale nie polegaj na nich.

Szanuj ich, ale nie polegaj na nich. W porządku. Co jeszcze? Honor ze względu na zajmowane stanowisko.

Cześć, komu się należy cześć. Czego nie powinniśmy robić? Nie powinniśmy im ufać. Nie powinniśmy ich czcić.

Nie powinniśmy oczekiwać, że nas uratują. Powinniśmy się za nich modlić. Ale oto Egipcjanie oczekują, że ci przywódcy, z całą swoją starożytną mądrością, wybawią ich, ale tak się nie stanie.

Izajasz mówi do Judy: Czy nie wierzycie, że to się stanie? Nie ufaj im. A teraz pamiętajcie, politycznie, co się wydarzyło, minęły lata.

Asyria zniszczyła północne królestwo Izraela. Z waszej perspektywy oni prowadzą kampanię tutaj, na wybrzeżu filistyńskim. Juda naprawdę jest z tyłu, w pewnym stopniu za nimi, ale oni nie boją się Judy.

Jedyną rzeczą, na której Juda mogła polegać, jest Egipt, dokąd zmierza Asyria. Nie ufaj Egipcjanom. Nie ufaj im ze względu na ich starożytną religię.

Nie ufajcie im ze względu na ich obfitość materialną. Nie ufajcie im ze względu na ich starożytną mądrość i rzekome wspaniałe przywództwo. Jaka lekcja dla nas z tego wszystkiego? Tak, fascynujące jest obserwowanie procesu politycznego i tego, czego ludzie oczekują od tego lub innego przywódcy.

A Księga Izajasza mówi, że kiedy oczekujesz, że cię wybawią, skazujesz ich na porażkę. Niemożliwe, żeby im się to udało. Oto więc ta sama lekcja dla nas.

Nie ufaj religii. Nie ufaj bogactwu materialnemu. Nie ufaj mądrości człowieka przejawionej w systemie politycznym.

Zatem druga połowa rozdziału, wersety od 16 do 25, ukazuje nam drugą stronę tego obrazu. Oto kolejny powód, aby nie ufać Egipcjowi. Zwykle Mel, która tu siedzi, odrobiła pracę domową, może zrobił to ktoś inny.

Ile razy tego dnia pojawia się pomiędzy werselem 16 a werselem 24? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć i zależy od tego, gdzie masz tłumaczenie, może to być sześć. Ale jest co najmniej pięć razy, że w tym dniu pojawia się. Werset 16, werset 18, werset 19, werset 23, werset 24.

Mhm. Mhm. Tak dobrze.

W porządku, dobrze, dziękuję. O czym tu mowa? A dlaczego powtórzenie? OK, proroctwo, które ma zwrócić na siebie uwagę, gdy nadejdzie dzień sądu? Mhm, tak. Nadchodzi dzień.

Dzień, który nie będzie taki jak każdy inny. Powtórzę raz jeszcze, że w języku hebrajskim słowo dzień jest używane tak samo, jak w języku angielskim. Może odnosić się do okresu 24-godzinnego lub okresu czasu.

I nigdy nie jest łatwo ustalić, który jest który. Ale przynajmniej mówimy tu o okresie, który ma nadejść. Okres inny niż obecnie.

Okres, który nie jest jedynie powtórką tego, co dzieje się teraz. Tak więc pogańskie rozumienie czasu jest kołowe. Powstajemy z niczego, do niczego zmierzamy.

Dzień następuje po nocy. Noc następuje po dniu. Styczeń następuje po grudniu.

Grudzień następuje po listopadzie. Biblia jednak postrzega czas w sposób znacznie bardziej linearny. Od początku do końca.

A jutro nie jest jedynie powtórzeniem dnia dzisiejszego. Interesującą rzeczą z biblijnego punktu widzenia jest to, że mamy wybór dotyczący jutra. Czy będzie to wzrost w stosunku do wczoraj, czy będzie to spadek w porównaniu z wczoraj? Wiemy, że nie będzie to powtórka z wczoraj.

Waham się, czy użyć słowa lepszy czy gorszy, ale to poczucie, że jutro albo będzie opierać się na dzisiaj, albo jutro nie będzie opierać się na dzisiaj. Ale to nie będzie to samo. Stąd pomysł, że istnieje okres inny niż obecny.

I tego dnia wydarzy się kilka rzeczy. Co się teraz stanie? Wersety 16 i 17 Jakie jest znaczenie wydarzeń, które dotkną Egipt? Werset 17, sam koniec. Co to mówi? Z jakiego powodu Pan wystąpi przeciwko nim? Jego planu.

Jego cel. Oto znowu. Bóg poprzez Izajasza próbuje wbić coś do Judejczyków, myśląc, że to, co się dzieje, nie jest dziełem przypadku.

To, co się dzieje, to nie tylko zwycięstwo największych batalionów. To, co się dzieje, to Boży cel, który realizuje się w ludzkim doświadczeniu. I to jest dla nas bardzo ważne, abyśmy o tym pamiętali.

Myślałem o tym dzisiaj. Ron Smith miał w weekend bardzo niefortunne wydarzenie. Miał udać się do Kenii, aby głosić tam konwencję Afrykańskiego Kościoła Ewangelicznego.

Prawdopodobnie byłoby tam siedemnastu lub osiemnastu pastorów. Dotarłem do Amsterdamu i odkryłem, że w jego paszporcie pozostało tylko cztery i pół miesiąca, a Kenia daje tylko wizy sześciomiesięczne. I tak był zmuszony stać w kolejce przez cztery i pół godziny, aby zmienić rezerwację, a następnie stać w kolejce przez trzy i pół godziny, będąc fizycznie nękanym przez ochronę, ponieważ najwyraźniej był jakimś religijnym wariatem, który przyleciał ze Stanów Zjednoczonych do Amsterdamu i teraz leciał z powrotem, żeby oczywiście zabrać ze sobą bombę.

Myślałem o tym dzisiaj. Można na to spojrzeć na kilka sposobów. Jednym ze sposobów jest powiedzieć, że to był tylko wypadek, a Bóg jest w niebie i mówi: „Ojej, to wielka szkoda”.

Inaczej można na to spojrzeć: cóż, Bóg miał w tym jakiś cel i chciał, żeby tak się stało. Ale można na to spojrzeć z innego punktu widzenia. I nie jest to nic, co byłoby dla Boga zaskoczeniem.

A jeśli pozwoli, aby coś się wydarzyło, ma sposób, aby to odkupić. I sugeruję, że w ten sposób możemy patrzeć na nieszczęścia, które spotykają nas w życiu. Nie są poza kontrolą Boga.

Nie musimy też wierzyć, że Bóg je spowodował. Wiemy jednak, że Bóg jest w stanie wyprowadzić dobro ze wszystkiego, jeśli mu na to pozwolimy. Dlatego Bóg mówi do Hebrajczyków, pamiętajcie, że te rzeczy się wydarzą.

To nie wypadek. Nie są one jedynie dziełem jakiegoś potężnego narodu tyranów. Bóg działa w nich, używając ich do osiągnięcia swego dobrego celu.

Myślę, że jeśli potrafimy żyć z tym poczuciem w naszych sercach, możemy żyć z pewnością siebie. Możemy żyć z pewnym stopniem podniecenia. Kurczę, zastanawiam się, co Bóg z tego wyniknie.

Bo może i to robi. W porządku, kontynuujmy. Wersety od 18 do 25 są niezwykle i niezwykle stwierdzeniem.

16 i 17 mówią, że na Egipt spadnie katastrofa, ale jaki będzie wynik tej katastrofy? Jakie wydarzenia według tych wersetów spotkają Egipt? Będą wielbić Pana. Będą wielbić Pana. Teraz znów ciekawie jest zadać sobie pytanie, czy ten dzień rzeczywiście miał miejsce. Egipt był jednym z pierwszych narodów, które przyjęły chrystianizację.

Kościół egipski był pod wieloma względami silniejszy niż kościoły greckie. Nie wiemy dokładnie, kto ich ewangelizował, ale ktoś to zrobił. Zatem z pewnego punktu widzenia proroctwo to już się spełniło.

Może teraz mówi także o przyszłym dniu? Ciężko powiedzieć. Będą wielbić Pana. Jaki będzie dowód ich wielbienia Boga? Jakie będą tego przejawy? Zbudują ołtarz Panu ze słupem pamiątkowym na granicy.

Co się stanie, gdy wpadną w kłopoty? Będą wołać do Pana. On ich uratuje. A jaki będzie wynik w wersecie 21? Pan da się poznać, a co z Egipcjanami? Poznają Pana.

A teraz znowu, jeśli chcesz porozmawiać o religii w Starym Testamencie, w języku hebrajskim nie ma słowa oznaczającego religię. Ponieważ religia sugeruje pewien przedział twojego życia. Jest twoja praca, jest twoja rodzina, jest twój wypoczynek, jest twoja religia.

A Stary Testament nic o tym nie wie. Albo znasz Boga i znajduje to odzwierciedlenie we wszystkim, co robisz, albo nie. Analogia jest taka, że albo boisz się Boga i całe twoje życie to odzwierciedla, albo nie.

A więc niezwykle stwierdzenie. Egipcjanie poznają Pana. Teraz w wersetach 23 i 24 ponownie można powiedzieć, że spełniło się to już we wczesnej erze chrześcijańskiej, kiedy Cesarstwo Bizantyjskie kontrolowało cały ten obszar.

Ale może również odnosić się do końca czasu. W zeszłym tygodniu rozmawiałem z przyjacielem na temat proroctw i dla mnie dobry przykład niebezpieczeństw znajduje się w tym fragmencie. Znany nauczyciel Starego Testamentu, który w żadnym wypadku nie jest nauczycielem proroctw o dzikim spojrzeniu, kiedy sam Egipt spośród wszystkich krajów arabskich zawarł traktat pokojowy z Izraelem, publicznie ogłosił, że to był początek wypełnienia się Exodusu, przepraszam Izajasz 19,23 będzie droga z Egiptu do Asyrii, a Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyryjczyków, a Egipcjanie będą oddawać cześć Asyryjczykom.

Cóż, to się jeszcze nie wydarzyło, prawda? Chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że ci z Was, którzy byli ze mną, wkrótce będą mogli powiedzieć wszystko, co powiem. To jest pomysł. Proroctwo ma dwa cele.

Proroctwo prorocze ma dwa cele. I pamiętajcie, że nie każde proroctwo jest proroctwem prognostycznym. Wiele proroctw przemawia bezpośrednio do ludzi i rzuca im wyzwanie w związku ze sposobem, w jaki obecnie żyją.

Jeśli chcesz mówić o wyrażeniu proroctwach prognostycznych, to mówisz o Ezechiela 39 do 48, mówisz o Zachariaszu 9 do 14 i mówisz o Danielu 7 do 12, a wiele osób wierzy Księdze Objawienia, rozdziały 4 do 21 To w zasadzie tyle. Jeśli chcesz porozmawiać o proroctwach czasów ostatecznych w Biblii, to wszystko. Ale ludzie zbili na tym fortunę.

Nie wiem, czy znasz nazwisko Jack Van Impey, czy nie. Jest oryginalnym człowiekiem z teflonu. Od 70 lat przepowiada koniec świata.

I za każdym razem, gdy okazuje się, że się mylił, natychmiast się wymyka i mówi: no cóż, co to znaczy, a ludzie mu płacą. Po co dawane są proroctwa przepowiadające? Nie po to, żeby sporządzać harmonogram na przyszłość. Nie po to, żeby sporządzać harmonogram na przyszłość. Błędy w rozkładach jazdy przez ostatnie 2000 lat powinny nam coś powiedzieć.

Dlaczego jest nam to dane? Po pierwsze, abyśmy mogli żyć z ufnością, wiedząc, że Bóg zna przyszłość. Jak to wszystko się potoczy? Nie mam pojęcia. Czy potoczy się to zgodnie z zamierzeniami Boga? Lepiej w to uwierz.

Myślę, że to Chuck Killian powiedział, że nie jestem przedmillennialistą, postmillennialistą ani amilenialistą. Jestem panmillennialistą. Myślę, że wszystko się ułoży.

No cóż, nie wiem, czy chcę zajść aż tak daleko. Ale przede wszystkim przyszłość jest znana Bogu. To jest w Jego rękach.

Nie ma żadnych niespodzianek. Po drugie, jeśli zostaną spełnione, nasze zaufanie będzie zabezpieczone. Możemy spojrzeć na to, w jaki sposób wypełniły się proroctwa Chrystusa i powiedzieć: tak, tak.

Wierzę. Powiedziałem już wielu osobom, że naprawdę cieszę się, że nie żyłem, kiedy narodził się Jezus. Bo z całą pewnością napisałbym o tym książkę i źle się wyraziłem.

To samo przydarzyło się faryzeuszom. Pisali książki. A Jezus nie pasował do ich ksiąg.

Ale możemy spojrzeć wstecz i powiedzieć: o tak, dokładnie to było napisane w tekście. Oto dwa powody, dla których mamy proroctwa. Abyśmy mogli żyć z ufnością, wiedząc, że przyszłość jest w rękach Boga, a gdy spełnią się proroctwa, nasza pewność siebie pogłębi się i zabezpieczy.

Dobra. Czy zatem te proroctwa się spełnią? W owym dniu Izrael będzie trzecim z Egiptem i Asyrią, błogosławieństwem w środku ziemi. Tak.

Tak. Mogę to powiedzieć z całą pewnością. Jak? Nie mam zielonego pojęcia.

A gdybym miał pomysł, nie podzieliłbym się nim z wami, bo prawdopodobnie byłby błędny. Ale jestem tak pewien, jak stoję tutaj, pewien, że może nadejdzie dzień w niebie, kiedy powiem, och, z pewnością to jest dokładnie to, co powiedział Izajasz. Celem tego wszystkiego jest stwierdzenie, że oto są nasze dwa powody.

Nie ufajcie Egipcjom, bo jest pod sądem. Nie ufajcie Egipcjom, bo oni będą czcić waszego Boga. Boga, którego porzucasz, aby im zaufać.

Jak głupio. Nie rób tego. Dobra, musimy się tu spieszyć.

Rozdział 20 mówi nam, jak niewiele wiemy o życiu Izajasza. Jego rzeczywiste życie. Wiemy sporo na temat jego myśli i jego relacji z Bogiem, ale to, jak żył, nie wiemy prawie nic, a to, co wiemy z tego rozdziału, jest dość szokujące.

Jest tam napisane, że przez trzy lata chodził nago i boso, wcześniej ubrany w jutowy wór. Wiemy więcej o Ezechielu. Ezechiel przeszedł przez podobne rzeczy.

Ezechiel jest kapłanem. Przez te 30 lat nigdy w życiu nie dotknął niczego nieczystego. Teraz Bóg mówi: OK, chcę, żebyś ugotował swój jęczmień na ogniu z ludzkiego łajna.

Ezechiel mówi, Bóg mówi, OK, możesz użyć krowiego łajna. Wow. Kto chciałby być prorokiem? Jaki jest sens tego chodzenia, teraz myślę, że prawdopodobnie miał na biodrach przepaskę, chociaż nie mogę tego udowodnić.

Myślę, że nie pozwolono by mu występować publicznie, gdyby był nago. Ale jak mówię, tego nie wiem. Ale chodzi o to, że zostało to nam tutaj wyjaśnione, w ten sposób Bóg zamierza wyprowadzić Egipcjan.

Przepraszam, w jaki sposób Asyryjczycy zamierzają wyprowadzić Egipcjan na wygnanie. Ścisły. Wow.

Jak myślisz, dlaczego Bóg zrobił to Izajaszowi? Cóż, może po pierwsze zapytam, dlaczego Bóg to zrobił, a po drugie, dlaczego zrobił to Izajaszowi? Dlaczego Bóg to zrobił? Co myślisz? Czy mógł używać Izajasza jako pomocy wizualnej? Absolutnie. Absolutnie. Teraz znów jesteśmy ograniczeni, ponieważ nie wiemy, ile osób faktycznie rozumiało, o co chodzi.

Ale prawdopodobnie niektórzy to zrobili, w przeciwnym razie nie mielibyśmy Biblii. Ale dla Boga było to wystarczająco ważne, aby przekazać tę kwestię: „Nie ufajcie Egipcjowi”. Że chce skorzystać z tej trzyletniej pomocy wizualnej.

A teraz dlaczego Izajasz? Prawdopodobnie zrobił to, co Bóg. Myślę, że to dokładnie prawda. Ponieważ był dostępny i posłuszny.

Cała masa innych osób nie była dostępna i byliby posłuszni, gdyby byli dostępni. Jeśli oddasz się do dyspozycji Boga, nie planuj masowania swojej dumy. Ponieważ Boga nie interesuje zbytnio ani twoja, ani moja duma.

Bardzo martwi się, czy jego wiadomość dotrze do odbiorcy. I cokolwiek będzie trzeba. Jak już mówiłem w tle, ma tu miejsce wydarzenie powiązane z czasem.

Filistyńczyk, pamiętacie Filistynów, było pięć miast i każde z nich miało króla i był to rodzaj konfederacji. A król jednego z nich był zazwyczaj pierwszym wśród równych sobie, i w tym przypadku był to Aszdod i Aszdod poprowadził bunt, a Asyryjczykom niezbyt się to podobało i kiedy było jasne, że Aszdod upadnie, król Aszdodu uciekł do Egiptu i poprosił o azyl, a oni z radością go udzielili, dopóki nie zagrozili im Asyryjczycy. W tym momencie Asyryjczycy przekazali króla Aszdodu Asyryjczykom.

I takie właśnie jest znaczenie ostatniej linijki w wersecie 6. Oto, co spotkało tych, w których pokładaliśmy nadzieję i do których uciekaliśmy o pomoc przed królem

asyryjskim. Jak ujdziemy? To właśnie dzieje się z ludźmi, którzy ufają Egipcjanom. Egipcjanie cię sprzedają.

Izajasz mówi, że to właśnie przydarzy się Egipcjanom. Dlaczego miałbyś im zaufać? W porządku? Czy chciałbyś coś skomentować w rozdziale 20? Naciskasz szybko? Czy pośladki odkrywają? Nadal możesz mieć kawałek przepaski na biodra. Jasne.

Tak. Nie będę demonstrować, ale racja, pośladki byłyby odkryte. To jest jak bikini.

Nie tylko był posłuszny Bogu, ale także Mu ufał. Jest duża różnica, że możemy być temu posłuszni. Ale to tylko ślepe podążanie.

To nie jest ślepe podążanie. To nie tylko posłuszeństwo, to zaufanie. Tak.

Izajasz sam jest wzorem tego, co ich spotka, ale także wzorem zaufania do Boga, którego postępowania może w tej chwili nie do końca rozumieć. Ale zaufam mu i zrobię, co mówi. W porządku.

Rozdział 21. To jeden z dziwniejszych rozdziałów. Mówię to na wstępie.

Przede wszystkim zaczyna: z wersektu 9 widać, że mówimy o Babilonie. Widzisz, gdzie jest napisane? Upadły, upadły Babilon. Ale zatytułował ten wiersz wyrocznią, przesłaniem lub ciężarem dotyczącym morskiej pustyni.

Teraz pomyśl o tym przez chwilę. Dzikość morza. Co to jest, co to za figura retoryczna? Oksymoron.

Dzika przyroda jest sucha i jałowa. Morze wcale nie jest suche, a mimo to dzięki przyrodzie morskiej Nie można tego pić. Tak, tak, to słona woda. Sporo dyskusji wśród komentatorów na temat tego, co dokładnie to oznacza, ponieważ nikt nie wie tego na pewno.

Ale myślę, że to sarkastyczne. Babilon nad rzeką Eufrat miał dostęp do Zatoki Perskiej i handel morski na wschód stanowił dużą część jego bogactwa, podobnie jak wokół Arabii i w górę Morza Czerwonego do Egiptu, a więc bogactwa morza, bogactwa morza obfitość morza nie do końca. Schodzisz pod powierzchnię, cała ta obfitość staje się w końcu po prostu dziką przyrodą.

Całe to bogactwo to w końcu tylko świecidełka. Myślę więc, że ma tu do czynienia z sarkazmem. Mówi wtedy o wersecie 2, że ludzie, którzy zamierzają zniszczyć Babilon Elam, czyli Persję i Media.

Mówiliśmy już wcześniej o Medach, którzy mieszkają w górach Zagros, Babilonie, tutaj, na dole, rzecze Tygrys płynącej w tę stronę, o górach Zagros biegnących wzdłuż

Tygrysu i Medach, którzy mieszkali w górach Zagros. Persja i Medowie zebrali się, aby zniszczyć Babilon. Teraz, w wersecie 2, najwyraźniej to Bóg mówi, opowiedziano mi surową wizję, że zdrajca zdradza, niszczyciel niszczy, nazywa Babilon zdrajcą i niszczycielem i to z pewnością była prawda, że byli bardzo dobrzy w zawieraniu przymierzy z ludźmi, a następnie łamaniu Wyrusz, Elam, oblegaj, Media, całe westchnienie, które wywołała. Prawdopodobnie to jest Jahwe, kończę, ale teraz spójrz na wersety 3 i 4, dlatego moje biodra są pełne udręki, bóle ogarnęły mnie jak bóle kobiety rodzącej Jestem pochylony, tak że nie słyszę, Jestem przerażony, tak że nie widzę, serce moje się zatacza, przerażenie mnie przeraziło, Zmierzch, którego pragnę, zmienił się dla mnie w drżenie, teraz to jest albo Jahwe, albo Izajasz mówi. Jak połączyć jedno i drugie? Położyłem kres całej ich zdradzie, całej ich zdradliwości, całemu westchnieniu, które wywołali na świecie, i jestem pogrążony w żalu. Jak połączyć te dwie rzeczy? W sercu Boga czy w sercu Izajasza? Myślę, że masz całkowitą rację. Płakał nad Jerozolimą. Podobnie jak wtedy, gdy karzesz syna za złamanie ci serca. Tak, tak, tak, myślę, że to bardzo ważny wgląd w serce Boga. Mamy skłonność do bycia „wszystko albo nic” Och, jeśli naprawdę ich kochasz, nie zrobisz im nic złego. Albo, jeśli zrobisz im coś złego, znienawidzisz ich! Nadchodzą konsekwencje i Bóg nie zamierza zapobiegać im przez cały czas. Czasami robi to w niezwykle sposób, ale nie zawsze. Ale jeśli pozwala, aby to przyszło, jeśli to przynosi, to nadal dzieje się to ze złamanego serca. Myślę, że to bardzo ważna obserwacja Werset 5. Myślę, że to tylko mały obrazek z uczty Belszaccara. Pamiętasz tę historię? Belszaccar jest zastępcą dowódcy Babilonu Prawdziwy król wyszedł na pustynię i zabrał ze sobą bogów, a Belszaccar jest zastępcą dowódcy Belszaccar urządza ucztę i wynoszą złote naczynia z tej judejskiej świątyni i piją z tych naczyń i wychwalając bogów Babilonu, a ręka zaczyna pisać na ścianie. Mów o DT Tej nocy Belszaccar umiera, a miasto zostaje zdobyte. Przygotuj stół. Rozłóż dywaniki. Jedz, pij. Wstańcie, książęta. Naoliwicie tarcze. Teraz wersety 6. do 9a są dla wszystkich absolutną tajemnicą. Co się dzieje? Tak rzekł do mnie Pan: Idź, postaw stróża, niech ogłosi, co widzi. Gdy ujrzy jeźdźców, jeźdźców parami, jeźdźców na osłach, jeźdźców na wielbłądach, niech słucha pilnie, bardzo pilnie. Wtedy ten, który widział, zawołał na wieży strażniczej. Stój, Panie, nieustannie za dnia Na moim posterunku stoję całą noc Oto nadchodzą jeźdźcy, jeźdźcy parami A on odpowiedział: Upadły Babilon

Cóż, wiemy, co to znaczy. Ale o co chodzi z jeźdźcami w parach. Jeźdźcy na osłach, jeźdźcy na wielbłądach. Nikt nie wie tego na pewno. Domyślam się i właśnie tam schodzę. Domyślam się, że jesteście na szlakach karawan jadących na zachód. Babilonu i ci uchodźcy wylewają się wzdłuż tras karawan, a stróż zostaje o tym poinformowany. Daj nam znać, kiedy zobaczysz nadchodzących uchodźców i to właśnie się tutaj dzieje. Może Tak jak mówię, jest to ten, który ma największy sens mnie, ale znowu fajnie jest czytać komentarze. Można znaleźć każdą interpretację pod słońcem. Prawie jedna na każdy komentarz. Upadły Babilon. Wszystkie jej rzeźbione wizerunki upadły na ziemię. O moja wymłócona i przewiewana. Co usłyszałem od Pana Zastępów, Boże Izraela, ogłaszam ci to. Myślę, że to jest mowa

do wygnańców tam, 150 lat w przyszłości, od Izajasza, którzy są w Babilonie, którzy zostali wymłóćeni i przewiewani. Wiesz, jak doszło do omlotu? Pędziłeś wołu po stercie zboża oddzielającego ziarno od łuski. Potem wzięłeś widelec do przesiewu i wyrzuciłeś cały bałagan w powietrze, a wiatr rozwiął plewy, a ziarno spadło z powrotem na ziemię w trzech lub czterech miejscach. księga, o której wygnańcy nazywani są wymłóconymi i przewiewanymi. Mogę sobie wyobrazić wygnanie w Babilonie, być może z fragmentem zwoju Izajasza, a na tym skrawku jest ten Upadły, upadły Babilon. Wszystkie wyrzeźbione wizerunki jej bogów rozbił na ziemię O mój wymłócony i przewiewany To, co usłyszałem od Pana Zastępów, Boga Izraela, ogłaszam wam przyjaciele, przyjaciele Nie upodabniajmy się do Babilończyków Nie sprzedawajmy im Nie dajmy się podnieść naszą biblijną wiarę, ponieważ Bóg mówi, że Babilon upadnie, Zeke, chyba żartujesz, Babilon to najwspanialszy naród na świecie. Wiem, że wszyscy są potężni. Ale to jest w zwoju. Zamierzam stać. więc kiedy nadszedł dzień, w którym wbrew wszystkiemu Babilon upadł. Pers Cyrus powiedział: Każdy, kto chce wrócić do domu, może wrócić do domu, a ja zapłacę za odbudowę ich świątyni. Judejczycy byli gotowi odejść. Z powodu takich słów.

OK, myślę, że znowu ostatnie wersety od 11 do 16 i tutaj znów masz komentatorów zewsząd. Myślę, że mówimy o trasie karawany, która prowadziła przez pustynię z Babilonu do Edomu. Duma prawdopodobnie jest nawiązaniem do Edomu. anagram Przeorganizowałeś litery Więc tutaj Babilon Morze Śródziemne tam To jest nieproporcjonalne Spróbujmy tego jeszcze raz Tak, tak jest lepiej OK, możesz w to nie wierzyć Ale tu jest Galilea Morze Martwe tutaj Edom położony tutaj I znowu część znaczenie ma połączenie z Egiptem Tędy biegł szlak karawan Przez kilka oaz tutaj I myślę, że to, co się dzieje, ma miejsce znowu, mamy uchodźców uciekających ze zniszczonego Babilonu i nadchodzi wieść, i te grupy, które były zależne w tej kwestii zdajemy sobie sprawę, że mamy tutaj poważne kłopoty. Zatem wyrocznia dotycząca Dumy w wersecie 11, wyrocznia dotycząca Arabii w wersecie 13 i inne odniesienia, które są tutaj wymienione, wydają się mieć związek gdzieś tutaj. Król babiloński faktycznie był gdzieś tutaj. Oaza że w ogóle żył, że w takim razie chcę wam przeczytać hymn adwentowy oparty na rozdziale 19.

Strażnik powiedz nam o nocy, jakie są jej znaki obietnicy. Podróżnik na wysokości tej góry, zobacz gwiazdę promieniującą chwałą. Strażnik, czy jej piękne promienie powinny przepowiadać radość lub nadzieję. Podróżnik tak, przynosi dzień obiecany. Dzień Izraela. Strażnik powiedz nam. nocy wyżej, ale gwiazda wschodzi. Podróżnik błogosławieństwo i światło, pokój i prawda zwiastuje jego bieg. Strażnik będzie sam jego promieniami złocił miejsce, które je zrodziło. Wieki podrózników są jego własnym widokiem, wybucha nad całą ziemią. Strażnik opowiada nam o noc wydaje się świtać. Podróżnik ciemność odlatuje. Zwątpienie i strach ustępują. Stróżu, pozwól, by twoja wędrówka ustała, do twego cichego domu. Podróżniku, oto książkę pokoju, oto przyszedł Syn Boży, Stróżu, opowiedz nam o nocy. nadchodzi poranek i noc, jeśli chcesz zapytać, zapytać i wrócić ponownie John Bowering wziął te wersety i

powiedział, o czym tu w końcu mówimy, czego szuka Strażnik, szuka światła światła, śpiewajmy „O chodźcie wszyscy” wierni, radośni i triumfujący, przyjdźcie, przyjdźcie do Betlejem, przyjdźcie i oto go narodził się król aniołów, przyjdźcie, adorujcie go, przyjdźcie, adorujcie go, przyjdźcie, adorujcie go, Chryste Panie, Strózu, opowiedz nam o nocy Nadchodzi poranek, dzięki Bogu, nadszedł poranek. Niech cię błogosławi.

Ralph pytał, czy spotkamy się w Wigilię, nie, nie, ale spotkamy się w przyszłym tygodniu, więc zróbcie świąteczne zakupy w przyszłym tygodniu, a my dokończymy te wyrocznie przeciwko narodom.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 10, rozdziały od 19 do 21 Księgi Izajasza.